

## IV. Uczuciowość i miłość uczuciowa

### Z NAUCZANIA ŚW. JANA PAWŁA II:



(...) wartość seksualna będąca przedmiotem wzruszenia bynajmniej nie musi być związana z samym "ciałem" jako "możliwym przedmiotem użycia". Może ona być związana z całym "człowiekiem drugiej płci". Wówczas przedmiotem przeżycia emocjonalnego dla kobiety będzie wartość "męskości", a dla mężczyzny wartość "kobiecości". Pierwsza może się kojarzyć np. z wrażeniem "siły", druga z wrażeniem "wdzięku", obie zaś łączą się z całym człowiekiem drugiej płci, a nie tylko z jego "ciałem".

W przeżyciu emocjonalnym natomiast odzywa się inne pragnienie i inna potrzeba dochodzi do głosu. Jest to pragnienie bliskości i zbliżenia, a równocześnie wyłączości czy intymności, jakiegoś "sam na sam", jednocześnie zaś jakiegoś "wciąż razem". Miłość uczuciowa trzyma dwoje ludzi blisko siebie, każe im nawet jeśli fizycznie są od siebie daleko - poruszać się wciąż intencjonalnie w swoim kręgu. Miłość ta obejmuje pamięć i wyobraźnię, a równocześnie udziela się woli. Nie pobudza jej, ale raczej wciąga w swą orbitę przez specyficzny nastrój, który ogarnia wolę wywierając na nią swoisty urok.

Kiedy kobieta i mężczyzna, złączeni taką miłością, są blisko siebie, wówczas szukają zewnętrznych środków wyrazu dla tego, co ich łączy. Są to owe różnorodne przejawy czułości, które wyrażają się w spojrzeniach, słowach, gestach, wzajemnym zbliżeniu i zespoleniu obu postaci świadomie nie używam w tym miejscu słowa "zbliżenie ciał", uczuciowość bowiem sama z siebie wydaje się obojętą, zwłaszcza kobiecie, czymś nie-cielesnym, istotnie nie wykazuje ona takiego nastawienia na ciało jak zmysłowość. Dlatego też tak często utożsamia się miłość uczuciową z miłością duchową.

Rzecz jasna, że to obustronne zbliżenie jako wyraz wzajemnej czułości, chociaż płynie bezpośrednio z samego uczucia, bardzo łatwo może przesunąć się na teren zmysłowości. Zdaje się, że pod tym względem zachodzi na ogół znamienna różnica pomiędzy kobietą a mężczyzną. Uznaje się dość powszechnie, że kobieta jest "z natury" bardziej uczuciowa, mężczyzna zaś bardziej zmysłowy.

Miłość uczuciowa ma wpływ na wyobraźnię i pamięć, a żyje równocześnie pod ich wpływem. Tym się chyba tłumaczy fakt, że w przedmiot swej miłości "wkłada" się różne wartości - wartości, których on sam w sobie nie musi koniecznie posiadać. Są to wartości idealne, nie realne. Żyją one w świadomości osoby zaangażowanej uczuciowo, a często też dzieje się tak, że miłość uczuciowa wydobywa je z ukrycia w podświadomości i stawia w polu świadomości. Uczucie jest płodne wewnątrz podmiotu: ponieważ podmiot chciałby, pragnąłby i marzy, ażeby te różne wartości znalazły się w tej osobie, która jest przedmiotem jego miłości, przeto uczucie wywołuje je wszystkie i obdarza nimi tę osobę, do której się zwraca, ażeby w ten sposób zaangażowanie emocjonalne było tym pełniejsze. Dobrze jest znane



to zjawisko, idealizacji osoby będącej przedmiotem miłości. Jest ono charakterystyczne zwłaszcza dla miłości młodzieńczej.

Miłość ta wykazuje taką znaną ambiwalencję: z jednej strony szuka bliskości osoby umiłowanej, szuka zbliżenia i wyrazów czułości, z drugiej zaś znajduje się właściwie w oddaleniu od niej, nie żyje, bowiem jej prawdziwą wartością, ale żyje niejako na jej konto tymi wartościami, do których sam podmiot łączy jako do swego ideału. I dlatego sama miłość uczuciowa bardzo często bywa przyczyną rozczarowań. Rozczarowaniem dla niej może być - zwłaszcza, gdy chodzi o kobietę to, że z biegiem czasu uczucie mężczyzny okazuje się tylko jakby zastoną dla pożądania czy nawet wręcz dla wyraźnej woli użycia. Rozczarowaniem może być zarówno dla kobiety, jak i dla mężczyzny to, że wartości przypisywane osobie ukochanej okazują się fikcją. Jeżeli "miłość" pozostanie samą zmysłowością, samym sex-appealem, to zupełnie nie będzie sobą, ale tylko używaniem osoby przez osobę, ewentualnie używaniem wzajemnym. Kiedy zaś pozostanie samą uczuciowością, wówczas miłość również nie będzie jeszcze miłością w dojrzałym znaczeniu tego słowa. Obie osoby pozostaną, bowiem mimo wszystko jakoś oddzielone od siebie, chociaż może się zdawać, że są tak blisko siebie, bo tak szukają zbliżenia. Uczucie samo choruje na subiektywizm, tak że dojrzały obiektywny profil miłości musi na jego podłożu dopiero kształtować się i dojrzewać z innych źródeł - samo uczucie go nie stworzy. Pozostawione sobie może i ono okazać się czymś tylko "konsumpcyjnym". (K. Wojtyła. Miłość i odpowiedzialność. Lublin 2015 s. 99-103)

## MYŚLI DO REFLEKSJI:

Dalej papież podejmuje refleksję na miłością uczuciową, czyli zakochaniem. Tym razem św. Jan Paweł II zaprasza nas do pogłębionej refleksji nad tym, w czym się ono wyraża, a także z jakimi niebezpieczeństwami się wiąże.

- Co może stanowić motyw zakochania się?
- Jak kobieta i mężczyzna przeżywają zakochanie? Jakie cechy charakterystyczne tej relacji wymienia św. Jan Paweł II?
- Dlaczego zakochanie utrudnia autentyczne poznanie drugiej osoby?
- Dlaczego „miłość uczuciowa” może okazać się rozczarowaniem?

## Miejsce na notatki:

## Cytat, myśl, zadanie do wykonania:

